Nr. 272. Wtorek 28. Listopada 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr 35 kr. - Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 20. listopada. Dnia 21. listopada 1854 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany XCVI. zeszyt dziennika rządowego ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 291. Dekret ministerstwa finansów z 26. października 1854, o przyszłem zaprowadzeniu prokuratoryi finansów dla królestwa Węgier.

Nr. 292. Dekret ministeryów spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i finansów z dnia 4. listopada 1854, obowiązujący dla wszystkich krajów koronnych, z wyjątkiem Lombardzko-Weneckiego królestwa — o opędzeniu kosztów urzędów okręgowych i stolniczych i o obrachunku kosztów administracyi w przypadkach, w których publiczne władze lub urzęda różnych gałęzi służby w spólnej miejscowości są umieszczone.

Nr. 293. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 13. listopada 1854, — obowiązujące dla całego obwodu państwa z wyjątkiem wojskowego pogranicza — o postępowaniu z znajdującą się w tutejszym kraju ruchomą puścizną zmarłych poddanych królestwa obojej Sycylii.

Nr. 294. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 13. listopada 1854 — obowiązujące dla całego obwodu państwa, z wyjątkiem wojskowego pogranicza, — dla objaśnienia kwestyi, o ile się beneficyum inwalidów przez zbrodnię utraca.

Nr. 295. Dekret ministerstwa finansów z 15. listopada 1854, tyczący się obliczenia Tara od ryb nie wymienionych osobno, które przychodzą w innych drewnianych naczyniach, nie w tych, które w celnej taryfie w pozycyi 14 *c*) są wymienione.

Nr. 296. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 16. listopada 1854, wyznaczające sądy, którym w Lombardzko-Weneckiem królestwie, według regulaminu karnego procesu z 29. lipca 1853, przysłuża procedura indagacyi o zbrodniach i wykroczeniach.

Wiedeń, 21. listopada. Dnia 22. listopada 1854, wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany XCVII. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Dziennik ten zawiera pod

Nr. 297. Rozporządzenie ministra sprawiedliwości i finansów tudzież naczelnej władzy kontroli obrachunkowej z 4. listopada 1854, z instrukcyą dla kasowego postępowania z majątkiem sierót i kurandów w c. k. podatkowych urzędach w Węgrzech, Kroacyi, Slawonii, Siedmiogrodzie, w Serbskiem województwie i Temeskiem Banacie.

Sprawy krajowe.

Odezwa

do szlachetnych mieszkańców Lwowa.

Teraźniejsza dość już ostra zima, z którą klasa pracowita utraciła większą część swego zarobku, a zatem i sposób utrzymania życia, tudzież wynikające z nadmiaru żebraków niepodobieństwo zupełnego potąd uchylenia żebractwa na ulicach, po domach przy kościołach i cmentarzach, wkłada na komunę tutejszą obowiązek skutecznego zapobieżenia tej niedogodności. Dlatego też postarano się o zaprowadzenie zaraz z 1szym p. m. zakładu roboczego i domów przytułku dla znędzniałych ubogich tutejszych, a rodzinom całkiem podupadłym, lecz nie śmiejącym żebrać, udzielane będzie pożywienie i wsparcie możliwe.

Na urządzenie zakładu roboczego i domu przytułku najęła komuna realność Kallenbacha (na Syxtuskiej pod Nm. 100²/₄), gdzie do 300 osób znajdzie przytułek i opatrzenie, a oraz i zatrudnienie domowe, jeżliby do pracy po-za domem usposobione nie były.

Dla przytułku osób ubogich po zarobku chodzących, lecz dla cisnącego ubóstwa nie mających stałego pomieszkania, i których zresztą zarobek nie wystarcza na utrzymanie życia, urządzone będą kosztem miejskim od dnia 1go grudnia na szczególnych przdmieściach przytuliska opalane, i wskaże się je osobnem obwieszczeniem.

Również z dniem 1. grudnia r. b. rozdawana będzie pożywna polewka, a to pod zarządem komitetu złożonego z obywateli i obywatelek miejskich, jak to było w porządku przez miesiąc maj, czerwiec, lipiec, sierpień i wrzesień.

W razie pomyślniejszego stanu funduszów dostarczać się będzie ubogim chleba i drzewa opałowego po cenach jak tylko może być najmniejszych.

Takie urządzenia wymagają też wielkiego nakładu. Dochody wszakże miejskie, z których i tak już obrócono znaczną kwotę na utrzymanie zakładów dobroczynności, nie wystarczyłyby na opędzenie wszystkich kosztów w tej mierze.

Reprezentacya miejska widzi się przeto znagloną do wezwania pomocy szlachetnych mieszkańców Lwowa, i w zamiarach dobroczynnych, a przedewszystkiem w zamiarze uchylenia gorszącego żebractwa ulicznego upraszać o przyczynienie się do darów dobroczynnych w gotówce, zapasach żywności lub w odzieży i bieliznie, by tym sposobem uwolnić publiczność raz na zawsze od uciążliwego podawania żebrzącym jałmużny, która mimo najlepszych nawet intencyi obdarzających staje się zwykle tylko tem większą dla próżniactwa potuchą.

W powyższym więc zamiarze i na mocy upoważnienia wysokich rządów krajowych, tudzież za przyzwoleniem najprzewielebniejszego ordynaryatu przyjmowane będą w parafiach wszystkich wyznań dary dobroczynne tak na rzecz zakładu roboczego, jak i domów przytułku i opatrzenia, tudzież subskrypcye na dalsze kwartalne lub półroczne składki. Takie subskrypcye i dary dobroczynne składane też być mogą w wysokiem przezydyum c. k. Namiestnictwa, w biurze prezydyalnem c. k. dyrekcyi policyjnej i magistratu, dalej w sklepach kupieckich pp. Franciszka Adamskiego, Wincentego Kirschnera, Kallenbacha, Kleina, Milikowskiego i Wilda, jak niemniej i w redakcyi gazet prowincyalnych.

Oprócz tego podaje się dobroczynnym mieszkańcom stolicy naszej sposobność do uczynków miłosiernych także podczas chrzcin, zawierania ślubów małżeńskich i pogrzebów. Sporządzone są bowiem we wszystkich parafiach księgi do wpisywania darów dobroczynnych przy sposobności odbywania obrządku chrztu i ślubów małżeńskich; składki zaś na fundusz ubogich uiszczane przed obchodem pogrzebowym przyjmuje urząd prowadzący rejestra osób zmarłych, za który-to dar dobroczynny odmawiają się w domach przytułku i opatrzenia codzień zrana i wieczór pacierze za umarłych.

Dla wspomożenia funduszu ubogich zobowiązali się przewielebni proboszczowie do przedsięwzięcia każdego czasu sposobnego i przy pomocy niektórych obywateli miejskich i opiekunów ubogich składek w parafii swojej, jak niemniej i składek kwartalnych.

Przedsięwzięcie to śród teraźniejszych czasów krytycznych jest wprawdzie nader trudne, mimo to jednak spodziewać się należy, że podobne usiłowania dobroczynne i dla utrzymania porządku publicznego podjęte powiodą się szczęśliwie, zwłaszcza przy gorliwej staranności i wsparciu Jego Excellencyi p. Namiestnika, tudzież najprzewielebniejszego Duchowieństwa i współudziale prawdziwych i licznych przyjaciół ludzkości.

Z rady komunalnej głównego miasta Lwowa, dnia 23. listopada 1854.

Burmistrz tymczasowy Karol kawaler *Höpflingen-Bergendorf.*	Przełożony sekcyi dobroczynności w radzie komunalnej Łukasz *Baraniecki* arcybiskup ob. r. k.	Przełożony sekcyi finansowej w radzie komunalnej Michał *Tustanowski.*

Komitet zaopatrzenia ubogich:

Franciszek Adamski.	Wawrzyniec Bony.	Jan Towarnicki.
Kasper Boczkowski.	A. T. Haase superintendent.	Krzysztof Kierkorowicz kanonik ob. or.
Józef Kornetzky.		
Gabryel Mülling.	Jan Schmidt.	Jan Klein.
Dr. Jędrzej Orzechowicz.	Józef Schöpf.	Tomasz Turasiewicz.
Karol Pietzsch.	Adam Sidorowicz.	Bazyli Ustyanowicz.
Dr. Tadeusz Starzewski.	Dr. Marceli Tarnawiecki.	

Hiszpania.

(Owacya ludu dla królowej.)

Z Madrytu piszą pod dniem 14. listopada: „Powoli zaczyna się tu objawiać mała reakcya na korzyść królowy. Wzgląd na jej

położenie zdaje się być głównym bodźcem do tego. Temi zaś dniami uczczono ją nawet małą, całkiem niespodzianą owacyą w ulicach Madrytu. Królowa wyjeżdżała właśnie, gdy nadszedł ksiądz z Panem Bogiem. Na widok jego wysiadła królowa natychmiast podług zwyczaju i odstąpiła powóz Najświętszemu, a sama szła za nim piechotą. Weszła potem do domu umierającego, którego namaszczono świętym olejem, klęczała przy ubogiem jego łożu, i oddaliła się dopiero po obdarzeniu go słowami pociechy i datkiem pieniężnym. Tymczasem zgromadziła się w ulicy znaczna masa ludu, i objawiała jej z największym zapałem wdzięczność swoją za ten postępek." *(Zeit.)*

(Kolej żelazna łącząca Madryt z Paryżem i Lizboną.)

Madryt, 26. października. „Gazetta" zawiera następujący dekret królewski: „Między liniami kolei żelaznych wielce ważnemi dla Hiszpanii ze względu na jej materyalny postęp, na rozwój kilku najżyźniejszych prowincyi, a przedewszystkiem na je internacyonalne stosunki, znajduje się kolej żelazna z Madrytu do Paryża, która ułatwia komunikacyę naszą z kontynentem europejskim i koleją żelazna z Madrytu do Lizbony łącząca nas z Portugalią. Pomijając słusznie uznaną konieczność zawiązania ściślejszych stosunków między obydwoma krajami i przyjęcia ręki, którą nam podają, pojmie się łatwo, jak nieobliczone korzyści dla półwyspu iberyjskiego musi sprowadzić budowa nieprzerwanej kolei żelaznej od Pyrynejów aż do rzeki Manzanares i do ujścia Tagu." Mianowano przeto inżynierów, którzy mają kierować robotami przygotowawczemi i mają się udać jak najspieszniej do Elvas dla narady z inżynierami portugalskimi. *(A. a. Z)*

Anglia.

(Liczba wojennych okrętów w Portsmouth. — Depesza admirała Dundas. — Lista poległych.)

Londyn, 7. listopada. W porcie Portsmouth stoi obecnie 21 okrętów wojennych, razem o 983 działach. Prócz tego przygotowują tam dla służby wojennej siedem okrętów, razem o 200 działach. Francuzki liniowy okręt „Austerlitz" zrestaurował poniesione w swej maszynie uszkodzenia tak dalece, że był w stanie odpłynąć do Cherbourga. — Dwa okręta z północnego bieguna „Talbot" i „Nord Star" przywieziono dla naprawy do warsztatów w Sheerness, ażeby na przyszłą wiosnę mogły znowu wypłynąć na morze.

„London Gazete" zawiera prócz wiadomych już depeszy lorda Raglan tej samej daty, także jedną depeszę wice-admirała Dundas następującej osnowy:

„Na pokładzie „Britania" u rzeki Kaczy, 23. października.

Sir! Proszę Pana oznajmić lordom admiralicyi, że baterye oblężnicze od czasu mego listu z dnia 18. nieprzestały dawać ognia do fortów rosyjskich, które, jak się zdaje, mocno ucierpiały, a ogień nieprzyjaciela zwolniał, lubo zawsze jeszcze jest silny. 2) Okrętowa brygada (na lądzie) pełni dobrą posługę i do 20. poniosła stratę 12 poległych i 53 rannych. Na żądanie lorda Raglan wzmocniłem ją 410 oficerami i majtkami i postawiłem lorda Johna Hay na okręcie „Wesp" pod rozkazy kapitana Lushingtons. 3) Kapitan Brock w Eupatoryi, wsparty okrętami „Leander" i „Megaera" utrzymał dobrze swą pozycyę, chociaż był zagrożony i atakowany masami ciężkiej kawaleryi i armatami; sprowadzaliśmy ztamtąd wielkie zasoby, ale ponieważ Rosyanie palą wszystkie włości, więc sadzę, że te dostawy będą później małe i niepewne. 4) Od czasu taj akcyi pracował nieprzyjaciel nieustannie nad naprawieniem swych bateryi i nad wzniesieniem nowych fortyfikacyi na północnej stronie portu, które panują nad przystępem wodą i lądem. 5) Okręta „Albion" i „Arethusa" odesłałem dla naprawy do Konstantynopola; inne okręta ponaprawiały (fished) swe maszty i t. d. i są gotowe do boju. 6) Przybyły okręta „Lynx", „Sphinx", „Stromboli" i „Viper". 7) Pogoda była dotychczas bardzo pomyślna, a załogi okrętowe w ogóle są zdrowe. 8) Angielska i francuzka dywizya parowa stoi jeszcze ciągle w od nodze Odessy i stara się przeciąć wszelką komunikacyę z Krymem. Mam zaszczyt i t. d."

Z raportów lorda Raglan i admirała Dundas okazuje się, że w angielskiej armii lądowej od 18.—21. października włącznie poległ 1 oficer, 2 sierzantów, 1 dobosz i 18 szeregowców, a 10 oficerów, 6 sierzantów, 1 dobosz i 95 szeregowców raniono. Spis floty zawiera poległych i rannych podczas czterech dni sięgających po d. 20. października. Liczba poległych wynosi 12, rannych 53.

(Wyprawy do Krymu. — Domy drewniane dla wojska.)

Londyn, 18. listopada. Z czterech angielskich batalionów gwardyi, nicuda się według najnowszego rozporządzenia żaden do Krymu. Ze wszystkich czterech będą jednak wybrani najtęższi ludzie dla zupełnego skompletowania przerzedzonych na placu boju szeregów gwardyi. Kawalerya niebędzie podobno wysłana, gdyż nawet dla niewielu koni w obozie ledwie można dostarczyć wody. — *Daily News* donosi, że rząd zawarł wczoraj kontrakt względem dostawy drewnianych domów dla wojska. W każdym ma się pomieścić po 20 ludzi i w ten sposób mają być wysłane kwatery zimowe dla 20.000. Minister wojny tak mocno nalegał, że firmy kontrahujące zobowiązały się odstawić do pojutrza 200 takich domów.

O nowych posiłkach wiadome są następujące dalsze szczegóły: Okręt „Brandon" odpłynie dzisiaj z liczbą 351 ludzi i ciężkim ładunkiem zapasów wszelkiego rodzaju do Portsmouth. — Okręt „Monarch" o 84 działach otrzymał rozkaz przygotować się do podróży. Okręt „Rajah" odpłynął wczoraj zrana do Krymu, a przedwczoraj wieczór wyprzedził go „Herefordshire" z amunicyą i zapasem żywności. — Wczoraj wieczór otrzymał „Royal William" rozkaz przygotować się do odpłynięcia, by, jak się domyślają, wziąć w Tulonie francuzkie wojska na pokład. Okręt „Curaçao" o 30 działach wypłynął wczoraj z Plymouth na czarne morze. — „Robert Lowe" uda się na przyszły tydzień w drogę z ciężkiemi podmorskiemi aparatami, a między innemi telegrafowano także do Liverpolu, ażeby wielki parostatek „Niagara" użyto do transportu wojska. *(W. Z.)*

Londyn, 17. listopada. Nowy okręt liniowy „Royal Albert" otrzymał rozkaz odpłynąć jutro z Sheerness do Portsmouth, gdzie ma zabrać na pokład 800 żołnierzy do Oryentu. Kajuty okrętu urządzone są na przyjęcie kontr-admirała Sir Edmunda Lyons, który za przybyciem okrętu „Royal Albert" na czarne morze, przeprowadzić się ma z okrętu „Agamemnon" na okręt „Royal Albert".

Liczba rekrutów zgłaszających się do lądowego wojska powiększyła się znacznie od czasu podwyższenia zadatku; w okręgu londyńskim przystaje w przecięciu dziennie po 100 ludzi do wojska.— Okręt „Candia" odpłynął przedwczoraj wieczór do Tulonu. — Okręt „Ripon" odpłynie dziś lub jutro. Okręt „Thames" wyruszył wczoraj wieczór na morze, a „Indiana" gotuje się na przyszły wtorek do podróży. Te cztery paropływy opatrzone są w żywność na 42 dni i mogą w przeciągu ośmiu do dziesięciu dni przewieść 5000 do 6000 żołnierzy do Krymu.

Parопływ śrubowy „Charity" uzbraja się w Birkenhead do transportowania wojska.

Major Kelly, komendant rezerwy w cytadeli w Plymouth otrzymał wczoraj telegrafem rozkaz, ażeby był w pogotowiu odpłynąć z 200 dobranych ludzi swego (34go) pułku do Krymu. *(W. Z.)*

Londyn, 17. listopada. Książę Newcastle otrzymał wczoraj telegrafem depeszę, której treść umieszczono dopiero dzisiaj w dzienniku *Globe* (dla wdów i sierót, które książę chciał przygotować na tę smutną wiadomość): „W bitwie d. 5. polegli: Jenerał-lieutenant Sir George Cathcart i jenerałowie brygady Strongwayt i Goldie. — Sir de Lacy Evans cierpiący na dyaryę i na skutki spadnięcia z konia (leży na pokładzie kretu „Simson"). Także major Nasmyth chory." *(Wien. Ztg.)*

Francya.

(Siódma i ósma dywizya piechoty. — Wywóz amunicyi. — Straty do 26. z. m. — Położenie załogi w Eupatoryi.)

Paryż, 17. listopada. Siódma i ósma dywizya piechoty, które pod rozkazami jenerałów Dulac i de Salles będą teraz posłane do Oryentu, składają się według *Moniteur de l'armée* z sześciu pułków liniowych, dwóch pułków lekkiej piechoty, dwóch batalionów strzelców pieszych, dwóch kompanii inżynierów, dwóch oddziałów żandarmeryi i czterech bateryi artyleryi. Nota o organizacyi strzelców pieszych, którą wczoraj ogłosił *Moniteur de l'armée*, wyszła jak słychać, z pióra Cesarza.

Wszystkie arsenały państwa są teraz niemal całkiem wypróżnione dla ogromnych mas amunicyi, które wywieziono, a o zapełnieniu ich prędkiem nanowo niemożna nawet pomyśleć; gdyż dostarczenie chwilowej potrzeby zajmuje aż nadto wszystkie siły robocze i wszelki materyał, jaki się tylko do dostarczyć przez cały przeciąg wojny.

Do ostatniego raportu jenerała Canroberta z dnia 2. b. m. jest załączony dalszy ciąg dziennika o oblężeniu, który jednak sięga tylko od 22. do 26. października. Straty Francuzów od początku oblężenia aż do ostatniego dnia powyższego, podano na 75 poległych, między tymi 4 oficerów i na 618 rannych, między tymi 17 oficerów. Z raportu dziennika z 23. października przytaczamy następujące miejsce: „Kawalerya rosyjska, blokująca z daleka Eupatoryę, nabiera pomału większej śmiałości, jakoż dnia 23. października zrana pojawiło się na wzgórzach, w pobliżu miasta, 5 do 6000 konnicy, jednakże za rzuceniem do nich kilku bomb, skłoniła się do odwrotu."

O składzie rzeczy koło Eupatoryi dowiadujemy się także z listu w dzienniku *Patrie* co następuje: Dywizya rosyjska zajęła kwatery w Mamai i Owaz; włości te leżą niemal 6 do 8 kilometrów od Eupatoryi. Główna kwatera jest w Owaz. Prawie codzień zamykają rosyjskie forpoczty w około miasta kordon na odległość czterech kilometrów, opierając się prawem skrzydłem o morze, a lewem o jezioro przy gościńcu do Perekopu. Po-za sobą mają małe, naprzód wysunięte posterunki, których ogółowa liczba wynosi około 400 ludzi. Kilkakrotnie próbowały orszaki nieprzyjacielskiej konnicy zabrać stada bydła, które oddano pod ochronę załogi, ale każdą razą odparto ich ze stratą. Dnia 18. października zbliżyli się kozacy do miasta na wschodniej stronie między jeziorem i morzem; fregata „Lavoisier" odparła ich natychmiast swemi kulami. Gdy nieprzyjaciel natarł na miasto ze strony lądu, odparła go konnica Tatarów, którą uorganizował jako milicyę komenderujący w Eupateryi szef sztabu, Osmont. Rozdał pomiędzy nich karabiny i ładunki i prowadząc ich kilkakrotnie na forpoczty rosyjskie, przyzwyczajał do wojny. Tatarzy, którzy jeszcze przed czterma tygodniami nieumieli nabić karabinu, pełnią teraz bardzo dobrą posługę, zwłaszcza przy rekonesansach i przy zasłonie bydła. Przy rozpoczęciu ognia na Sebastopol lądem i wodą słyszano w Eupatoryi odległej na 68 kilometrów w prostej linii, tak silny ogień działowy, że okna drżały, jak gdyby całkiem w pobliżu dawano ognia, a około czwartej godziny z południa wzniosły się kłęby dymu jak mgła nad morzem i rozszerzyły aż do zatoki Kalamita, koło Eupatoryi. Jeszcze dnia 18. słyszano śród północnego wiatru kanonadę.

(Poczta paryska. — Wzburzenie studentów w szkole medycznej. — Doniesienia z Krymu. — Espartero ma z ministeryum wystąpić.)

Paryż, 17. listopada. Dzienniki poranne piszą o znacznych excesach, jakie zaszły przedwczoraj na posiedzeniu przy otwarciu w szkole medycznej, niepodają jednak przyczyny wzburzenia studentów, których było 1800 do 2000 w amfiteatrze zebranych.

Według depeszy admirała Hamelin z d. 3. listopada wysadzono znowu z floty francuskiej pewną liczbę majtków i 20 dział najcięższego kalibru na ląd. Liczba dział marynarki ustawionych na bateryach lądowych wynosiła więcej jak 50, a liczba majtków zajętych przy robotach oblężniczych przeszło 1800. Jenerał Canrobert chwali bardzo trafność ich strzałów.

Paryzka depesza prywatna z Madrytu z d. 14. listopada donosi: „Słychać, że Marszałek Espartero wystąpi z ministeryum. Załoga Grenady uda się do Hueski." *(W. Z.)*

(Fałszywe pogłoski o rekrutacyi.)

Paryż, 19. listopada. Czytamy w Monitorze:

„Źle myślące osoby rozszerzają po wsiach wiadomość, że rząd ma wkrótce przedsięwziąć nowy zaciąg w liczbie 500.000 ludzi. Chociaż tak fałszywa pogłoska niezasługuje nawet na sprostowanie, godzi się jednakże zwrócić na nią uwagę prawych obywateli. Gdy się zbierze Ciało prawodawcze, zażąda się od niego najwięcej takiego zaciągu, jak w zeszłym roku. Taki jest stan rzeczy." *(Abbl. W. Z.)*

Szwajcarya.

Berna, 18. listopada. Na dniu 27. listopada zbierze się wielka rada berneńska, 4go grudnia zgromadzenie federacyjne, a 18go grudnia rozpocznie tu swoją czynność sąd federacyjny. *(Abbld. W. Z.)*

Niemce.

(Treść instrukcyi wydanej dla cesarskiego posła prezydyalnego.)

Gazeta Wiedeńska z dnia 22. listopada podaje autentyczny text instrukcyi wydanej dla cesarskiego posła prezydyalnego przy związku niemieckim i przytacza przy końcu tego dokumentu w krótkości zebrane punkta uchwały, którą w myśl c. k. rządu popierać ma cesarski poseł prezydyalny na zgromadzeniu związkowem. Te punkta są następujące:

1. Ażeby zgromadzenie związkowe oświadczyło, że atak na Austryę, bądź przeciw terytoryum cesarstwa, bądź przeciw wojskom austryckim w księstwach naddunajskich, obowiązuje całą rzeszę niemiecką do wsparcia Austryi wszelkiemi środkami.

2. Ażeby zgromadzenie związkowe wyrzekło, że związek niemiecki jako mocarstwo europejskie uznaje cztery punkta preliminarne w głównej ich treści za stosowne podstawy do przysposobienia zabezpieczonego stanu prawnego i pokoju w Europie, a jako mocarstwo niemieckie szczególnie pierwszy i drugi punkt sobie przywłaszcza i popiera.

3. Nakoniec ażeby zgromadzenie związkowe uznało, że niebezpieczeństwo zamachu rzeczywiście istnieje, a przeto poleca komisyi wojskowej, by na podstawie projektu uchwały z dnia 20. kwietnia bez zwłoki przedłożyła wnioski, ażeby na wezwanie siła zbrojna związku w należytym czasie i stosownie mogła być użyta, zaś wydział polityczny ażeby został upoważniony przy danej sposobności zaproponować natychmiast rzeczywiste dostawienie kontyngensów na oznaczone miejsca.

Tylko do uchwały tej głównej treści mógłby przystąpić dwór cesarski; gdyby zaś niemógł się spodziewać, że podobna uchwała przyjdzie do skutku, i że mu dana będzie potrzebna gwarancya i siła, w takim razie niepozostałoby mu nic innego, jak deklaracya, mocą której by się Austrya zrzekła wszelkiej nadal inicyatywy w związku, uchylając się od odpowiedzialności za wszelkie następstwa i poprzestając na samoistnem działaniu jako mocarstwo pierwszego rzędu. Ale zbyt silne pokładamy zaufanie w patryotycznem sposobie myślenia Prus i wszytkich rządów niemieckich i w ich przyjacielskiej życzliwości dla nas, ażebyśmy tracić mieli nadzieję pomyślnego załatwienia tej sprawy.

(Posiedzenie zgromadzenia związkowego.)

Frankfurt, 17. listopada. Na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia związkowego naradzano się nad sprawozdaniem wydziału wojskowego względem mianowania gubernatora w Moguncyi. Poczem doręczono Jego królewicz. Mości księciu Prus jako nowemu gubernatorowi dokument przysięgi. — Sprawdzano potem rachunki wydatków twierdzy Moguncyi w latach 1850, 51 i 52. — Majorowi Jungmann, który na wiosnę roku 1849 zdobył fregatę „Gefion" przyznano zapomogę w kwocie 2000 złr. również chorążemu okrętowemu byłej floty niemieckiej, p. Schörmann, zapomogę w kwocie 140 talarów. — Dla zaprowadzenia normalnego etatu oddalono kilku urzędników przyznawszy każdemu z nich stosowną gratyfikacyę. — Następnie odrzucono zażalenie sukcesorów poczmistrza Schulz w Pyrmoncie przeciw tamtejszemu rządowi względem odmówienia sprawiedliwości, ponieważ rząd tymczasem przesłał akta procesu do jednego z fakultetów jurydycznych jako do trzeciej instancyi. — W procesie stanów hanowerskich uznał rząd kompetencyę zgromadzenia związkowego i wyraził swe zdania o niektórych punktach zażalenia. *(W. Z.)*

Rosya.

(Wystawienie pułku strzelców z chłopów apanażowych.)

Petersburg, 14. listopada. Reskrypt cesarski do ministra apanażów hrabi Perowskiego jest następującej osnowy:

„Hrabio Leonie Alexjewiczu! W obec niebezpieczeństw grożących Naszej drogiej ojczyźnie ze strony nieprzyjaciela, raduje się serce Nasze gorliwą usilnością wszystkich stanów przyczyniać się do obrony terytorium rosyjskiego. Odpowiadając życzeniu Naszej familii cesarskiej pozwoliliśmy ku temu świętemu celowi, by wystawiła pułk strzelców utworzony z chłopów dóbr apanażowych według przepisów odnośnego regulaminu.

„Rosyjski lud prawosławny wsławił się od wieków przywiązaniem do wiary, przychylnością dla Cesarza i miłością ku ojczyźnie. Wzywając chłopów apanażowych za pośrednictwem pana do obrony świętej Rosyi, podajemy im sposobność udowodnić zarówno z walecznem wojskiem Naszem dawną odwagę rosyjską.

„Polecamy panu uorganizować pułk strzelców i zupełnie przekonani jesteśmy o wykonaniu polecenia z pomyślnym skutkiem.

„Pozostajemy Wam życzliwi.

Gaczyna, 25. października (6. listopada) 1854.

Mikołaj." *(W. Z.)*

(Mianowania. — Z Kronsztadu ściągnięto karabinierów na zimowe leże.)

Petersburg, 10. listopada. Jenerał-major Brien mianowany szefem sztabu szóstego korpusu piechoty. W marynarce ogłoszone są natsępujące mianowania: Jenerał artyleryi Primo mianowany jest członkiem rady admiralicyjnej z zatrzymaniem stopnia jenerała-zeugmajstra artyleryi morskiej, a kapitanowie pierwszej klasy Irecki i Maszyn I. mianowani komendantami okrętów liniowych „Andrej" i „Netrońmne." — Z Kronsztadu ściągnięto na leże zimowe pierwszy pułk karabinierów, który przez pięć miesięcy stał załogą w tej twierdzy. *(W. Z.)*

(Liwerunki na rok przyszły.)

Petersburg, 5. listopada. Ministeryum marynarki rozpisało temi dniami znaczne liwerunki na przyszły rok dla floty na morzu Bałtyckiem; między innemi 10.765 pudów masła i 13.000 pudów smalcu (jeden pud = 40 funtom.) Również ma być odstawiona znaczna ilość budulcu do różnych portów, mianowicie dla tutejszej admiralicyi, do Archangelu i Astrachanu.

Księstwa Naddunajskie.

(Wolny wywóz zboża. — Rozkaz do wojska. — Obrachunki liwerunku dla Rosyan mają być sporządzone.)

Bukareszt, 25. października (6. listopada.) Wiadome już rozporządzenie o wolnym wywozie zboża tak opiewa:

„Na raport departamentu spraw wewnętrznych z d. 14. (26.) października, względem ograniczenia wywozu cerealiów, porozumieliśmy się z JO. Feldmarszałkiem ces. tureckich wojsk i dozwalamy zupełnie wolny wywóz zboża aż do przyszłej wiosny. Do tego czasu wyjdą rozporządzenia, które w sprawie tej wydać za potrzebne uznamy." (Podp.) *Barbo D. Stirbey.*

— Dnia 12. (24.) października wyszedł rozkaz do wojska treści następującej:

Żałujemy mocno, że adjutant Nasz, pułkownik Bibesco występuje na własne żądanie z szeregów Naszej armii i pozwalamy mu nosić uniform armii.

(Następuje podpis księcia.)

Innem rozporządzeniem książęcem do departamentu finansów nakazano, ażeby zamknięto wszelkie obrachunki liwerunków, robót i t. d. dla wojsk rosyjskich aż do chwili ich cofnięcia się z księstwa. Mianowano w tej sprawie komisyę z 4 członków, która pod przewodnictwem kontrolora państwa ma ukończyć tę pracę po d. 1. stycznia 1855 a mianowicie tak, ażeby ją po sprawdzeniu i rewizyi przedłożyć po koniec lutego Jego książęcej Mości. *(A. B. W. Z.)*

Z teatru wojny.

(Obwarowanie Bałakławy.)

Wiedeń, 23. listopada. Czytamy w dzienniku *Constitutionnel*: „Użyto wszelkich środków, by obwarować jak najmocniej wszystkie przystępy do Bałakławy. U wnijścia doliny wiodącej do Bałakławy wzniesiono wał opatrzony fosą, przezco stał się niepodobnym atak kawaleryi nieprzyjacielskiej. Wału tego broni brygada Szkotów pod dowództwem Sir Colina Campbell. Baterye, obsadzone dawniej Turkami, powierzono majtkom angielskim.

Okręta „Diamond" i „Sanspareil" dominują swemi bateryami nad całą równiną, a wzgórza nad zatoką obsadzone są wojskiem okrętowem. Jeżli nieprzyjaciel nienadciągnie w zbyt przeważającej sile, niema żadnego niebezpieczeństwa, by Bałakława dostała się w jego ręce.

Mimo to jednak obawia się dziennik *Globe* po wiadomościach nadesłanych do Londynu o Bałakławę, że broniąca okopów piechota będzie może za słaba, by mogła oprzeć się skutecznie wszelkim atakom. Nimby angielska lub francuska dywizya zdołała Szkotom przyspieszyć na pomoc, straconoby bardzo wiele czasu. Dla zaradzenia tej niegodności ustawiono wprawdzie oddział Turków w samej Bałakławie, jednakże dopiero niedawno pokazało się, że niemożna liczyć zbyt wiele na wytrwałość tego wojska.

Zresztą jest tylko część pozycyi obsadzonych wojskami sprzymierzonemi prawie nie do zdobycia. Dywizya francuska, stanowiąca

tylną straż pod dowództwem jenerała Bosquet'a, zbudowała wzdłuż całej linii olbrzymi wał opatrzony głęboką fosą, która przecina wszystkie drogi wiodące z Sebastopola do Bałakławy. Tylko dla działań artyleryi pozostawiono dostateczny otwór ku głównemu gościńcowi. Na wzgórzach wzniesiono trzy reduty, które panują nad całą równiną. Sprzymierzeni mogą teraz przypuścić szturm do Sebastopola nieobawiając się żadnej dywersyi z zaplecza."

(Abbld. W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiédeń, 23. listopada. Według doniesień telegraficznych z Odessy z 16. i 17. b. m. nie nadeszła do tego miasta żadna nowsza wiadomość z Krymu, tak, iż przypuścić można, że do 14. nie zaszło nic ważnego pod Sebastopolem. Walce z 5. b. m. nie przypisywano stanowczego znaczenia. Francuzi mieli ponieść największą stratę, gdy ścigając pułk Miński zanadto się zbliżyli do szańców rosyjskich. W Odessie rozpoczęła się zima trzema stopniami zimna według Reaumur'a i śniegiem na 3 cale leżącym. Blokada portów morza czarnego nie jest jeszcze patentowana.

— Z Konstantynopola donoszą z d. 13.: Porta kazała sporządzić 10.000 namiotów dla Krymu. Cztery okręta z amunicyą zatonęły w zatoce Punta dei Barbieri. Z Aten donoszą z dnia 17.: Wojska angielskie opuściły także Grecyę i zastąpiono je 500 ludźmi z Malty. Z wojsk francuskich została tylko infanterya marynarki zakwatérowana po większej części w Petyssyi. Ogółowa liczba wojsk obcych wynosi obecnie tylko 2400 ludzi. Porta ma się skłaniać przypuścić do układów ajenta greckiego bez właściwie urzędowego charakteru. Jak słychać, ma się Jędrzej *Kudriotis* udać w tym celu do Konstantynopola. *(L. k. a.)*

Berlin, 24. listopada. „*Zeit*" pisze: Otrzymaliśmy niezawodną wiadomość, że Omer Basza otrzymał z Konstantynopola rozkaz wkroczyć przez Prut do Bessarabii.

Paryż, 22. listopada. Dzisiejszy Monitor zawiera raport jenerała Canroberta potwierdzający szczegóły zwycięztwa z dnia 5go b. m. Naczelny wódz dodaje, że rosyjskie siły zbrojne wynoszą przynajmniej 100.000 ludzi. Waleczność sprzymierzonych przechodziła przez podwójną próbę, mianowicie nadzwyczajnie zaciętego oblężenia i bitew przypominających największe walki historyczne, należy jej się przeto słusznie zupełne uznanie. Rząd rozkazał, ażeby działa hotelu i inwalidów ogłosiły to zwycięztwo.

Paryż, 22. listopada. Dzisiaj dawano ognia z dział hotelu inwalidów.

Petersburg, 22. listopada. Książę Menżykow donosi z d. 3. (15.) listopada: Nieprzyjacielskie roboty oblężnicze nie postąpiły naprzód; bombardowanie trwało ciągle niewyrządziwszy znacznych uszkodzeń. Podczas silnej burzy d. 2. (14.) b. m. wyrzucone zostały na brzeg ośm transportowych statków nieprzyjacielskich, 1 fregata i jedna korweta zatonęły, zaś wiele innych statków straciło maszty. *(Zeit.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Kołomyjskim.)

Kołomyja, 18. listopada. Według doniesień handlowych sprzedawano od 1. do 15. b. m. na targach w Kołomyi, Śniatynie i Kuttach w przecięciu korzec pszenicy po 9r.9k.—7r.56k.—8r.23k.; żyta 8r.42k.—7r.50k.—8r.42k.; jęczmienia 6r.6k.—5r.20k.—5r.38k.; owsa 6r.12k.—5r.28k.—5r.26k.; hreczki w Kołomyi 6r.57k.; kukurudzy 6r.18k.—6r.3k.—6r.24k.; kartofli 3r.30k.—0—2r.48k. Za cetnar siana płacono 1r.36k.—3r.22k.—2r.; wełny w Kutach 48r; nasienia konicza w Kołomyi 45r. Za sąg drzewa twardego 7r.36k.—11r.6k.—6r.15k., miękkiego 5r.36k.—0—5r. Funt mięsa wołowego kosztował 4k.—4k.—5k. i garniec okowity 2r.24k.—1r.36k.—1r.45k. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 27. listopada.		golówką zlr.	golówką kr.	towarem zlr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	45	5	50
Dukat cesarski	„ „	5	50	5	55
Półimperyal zł. rosyjski	„ „	10	3	10	9
Rubel śrebrny rosyjski	„ „	1	56	1	58
Talar pruski	„ „	1	51	1	54
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	23	1	24
Galicyj. listy zastawne za 100 zr. bez kuponów		86	20	86	36
Galicyjskie Obligacye indem. bez kuponów		74	13	74	30

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 27. listopada 1854.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	86	42
Dawano „ „ za 100	„ „	86	12
Żadano „ „ za 100	„ „	—	—

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 27. listopada.

Obligacye długu państwa 5% $83^3/_{16}$; 4½% —; 4% $64^1/_{16}$; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; 2½% — Losy z r. 1834 $229^1/_2$; z. r. 1839 $132^5/_8$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bank. 1230. Akcye kolei półn. 1790. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg $125^1/_2$ l. 3. m. Genua 143 l. 2. m. Frankfurt $124^3/_8$ l. 2. m. Hamburg $91^1/_2$ l. 2. m. Liwurna — l. 2. m. Londyn 12.3 l. 3. l. m. Medyolan 122. Marsylia $144^1/_2$. Paryż 145. Bukareszt 224 Konstantynopol —. Agio duk. ces. $28^1/_2$. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A.. — it. B. — Lomb. —. Oblig. indemn. $74^7/_8$ Pożyczka z roku 1854 $97^7/_8$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. listopada.

Hr. Starzyński Adam, z Krzywczy. — Hr. Załuski Józef, z Jasieńca. — PP. Bobrowski Klem., z Korsowa. — Duniewicz Edw., ze Stryja. - Obertyński Leop, ze Stronibab — Kunaszewski Wład., ze Złoczowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 27. listopada.

Książę Callimaki Alex., do Krakowa. — Hr. Dzieduszycka Eliz., do Zborowa. — Hr. Siemiński Konst., do Przemyśla. — Hr Coudenhove, c. k. jenerał-major, do Stryja. — Hr. Gondecourt, c. k. podpułkownik, do Stryja. — Br. Salis Piotr, c. k. porucznik, do Złoczowa. — PP. Stegmüller Józef, c. k. podpułkownik, do Stanisławowa. — Wegman Jan, c. k. kapitan, do Krakowa. — Majewski Jan, do Tarnopola. — Zaremba Boles., do Żurawnik. — Leszczyński Jan do Łuczan.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 27. listopada.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	27″ 10‴ 4⁗	— 2°	— 0°	cicho	pogoda
2 god. pop.	27 11 0.8	0°	— 4°	zachodni 0	pochmurno
10 god. wie.	27 11 0.9	— 4°		„	pogoda

TEATR.

Dziś: Opera niem.: „**Alessandro Stradella**".

W piątek dnia 1. grudnia *pierwszy raz nowa komedya* (Cypryana Godebskiego) wierszem w 2. aktach „**Kto kocha, ten się kłóci**", oraz podobnież nowa krotofila w 1. akcie ze śpiewkami „**Pokoik Zuzi**" (w Abonamencie).

W sobotę: Na dochód tenorzysty p. *Siegel* opera Mayerbeera „**Die Kreutzritter in Aegypten**" z przysposobieniem nowej wystawy i orkiestrą podwójną.

KRONIKA.

Podług ogłoszonej niedawno ze strony akademii nauk w Petersburgu rozprawy o tak zwanych koloniach bułgarskich w Besarabii liczono w nich na dniu 1. września 1850: 85, 666 kolonistów greckiego wyznania. Podług narodowości znajdowało się pomiędzy nimi: 69.525 Bułgarów, 56 bułgarskich Cyganów, 12.805 Mołdawian, 1328 Arnautów, 307 Greków i 1440 Małorosyan. Liczba kolonii wynosiła 83. Pierwsza emigracya Bułgarów na lewy brzeg Dunaju składała się z 620 familii, które jeszcze za czasów Cesarzowy Elżbiety się osiedliły. W czasie wojen Rosyi z Turcyą w latach 1787—1791 i 1806—1812 wzmogła się ta emigracya znacznie. Od zawarcia zaś pokoju w Bukareszcie i po zajęciu kraju w posiadanie ze strony Rosyi powiększały się te kolonie bułgarskie tak dalece, że w roku 1821 liczono już w nich do 7735 familii i 38.023 dusz. Do tego przyłączyło się prawie 3900 familii, które w czasie wojny w latach 1828—1829 się przesiedliły. Co do języka dzielą się ci koloniści razem z przyjętymi jednowiercami z innych krajów następnie: Ci Bułgarzy, którzy pochodzą z Macedonii (12.056) i z Rumelii (18.816) — wyjąwszy 17.129 dusz, u których niedało się wywieść ani pochodzenie macedońskie ani rumelijskie — i w samej Bessarabii zowią się „Czarnymi Bułgarami", mówią po bułgarsku; przeciwnie zaś ci, którzy przybyli z Dobruczy i z okolic Warny (21.429), mówią po turecku i zowią się Gagausami. Bułgarzy macedońscy używają pisma sławońskiego i zachowali strój bułgarski; rumelijscy zaś piszą literami greckiemi i ubierają się podobnie jak Turcy; Gaugasy nakoniec używają pisma wołoskiego. Ci koloniści otrzymali zaraz za przybyciem grunta na własność. Zresztą używają tych samych praw, co i inni osadnicy. Najludniejszą z tych kolonii bułgarskich, a zarazem siedzibą całej ich administracyi jest kolonia Bolgrad, licząca 8214 mieszkańców.

— W król. wyższym trybunale w Berlinie rozbierano niedawno kwestyę, o ile dane drugiej osobie polecenie, by komuś trzeciemu wymierzyła policzek, jest karygodne. Ktoś mianowicie obrażony od drugiego polecił swemu przyjacielowi, by krzywdzicielowi dał policzek Przyjaciel wykonał to polecenie, a obydwa oskarżeni o pobicie skazani zostali każdy na trzymiesięczne więzienie. Na apellacyę obżałowanego potwierdzono wyrok przeciw przyjacielowi, który wykonał polecenie, temu zaś, co dał polecenie, zniżono karę więzienia na 6 tygodni według §. 34. ustawy karnej za udział w pokrzywdzeniu Obżałowany założył rekurs przeciw wyrokowi dowodząc, że samo wezwanie nie może uzasadniać udziału, lecz że do tego potrzebne użycie innych jeszcze środków. Wyższy trybunał potwierdził jednak karę, zmieniając tylko brzmienie wyroku w tem, że uznało obżałowanego winnym namowy i udziału.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.